

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 ar. 48 kr., na pocztamtach lwowskich 5 ar. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 ar. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płać się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmoni) za pierwszą raz 2 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. m. konw. Za większe litery płać się wedle tego ile na wyszyszy druk obrobionej mlejaca sajm. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^{ro} 106.

9. września 1843.

Z powodu kończącego się trzeciego kwartału z dniem ostatnim bieżącego miesiąca, Redakcyja uprasza p. p. prenumeratorów na prowincyi, którzy nie chcą doznawać zwłoki w odbieraniu Gazety, aby zawczasu złożyli prenumeratę na czwarty kwartał w najbliższych c. k. Pocztamtach, lub w c. k. głównym Pocztamcie lwowskim, — a to według warunków powyżej obok tytułu Gazety umieszczonych.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa. — Z Cieszyńska.

Wiadomości zagraniczne: Hajty.

Portugalia: Wewnętrzne stosunki kraju.

Hiszpania: Zaburzenie w Barcelonie ustaje. — Proklamacyja generała Prim. — Generał Arbutnot podał się do dymisyi. — Zaciąg wojska.

Anglija: Domniemany zamiar wizyty książąt francuzkich. — Zabranie francuzkiego okrętu przy wybrzeżu Irlandyi. — Odezwa członków parlamentu irlandzkiego.

Francyja: Przybycie Królowej Belgów do ramku Eu. — Powrót książąt francuzkich z Anglii. — Domniemane zejście się Królowej Wiktoryi z Ludwikiem Filipem. — Angielska mowa z tronu.

Holandyja.

Turcyja.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Anglija z swoim bogactwem w kłopotcie.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dyrekcya Galicyjskiego stanowego Instytutu kredytowego podaje niniejszém do wiadomości Obywateli, którzy dotychczas zamiar swój przystąpienia do Towarzystwa kredytowego oświadczyli, i którym pożyczka w listach zastawnych ze strony Dyrekcyi już przyznana została, jako też i tych, którzy w krótkim cza-

sie do Towarzystwa przystąpić zamyślają, iż tylko w tym razie, gdy powtórne podanie, skryptem na rzecz Instytutu kredytowego zainstalowanym i uzupełnionym ekstraktem tabularnym opatrzone, do dnia 20. października b. r. Dyrekcyi złożą; będą mogły być dla nich wygotowane i wydane listy zastawne z datą 1go lipca 1843 roku.

Na powtórne podania, które dopiero po 20. października b. r. Dyrekcyi przedłożone zostaną, będzie Dyrekcyja wygotowywać i wydawać listy zastawne z datą 1go stycznia 1844 roku, podług czego więc dla uniknienia wszelkich zakłóceń przy wystawieniu skryptu, który do instalacyi podany być ma, zachować się należy.

Z Rady Dyrekcyi Galicyjskiego stanowego Instytutu kredytowego.

Lwów dnia 7go września 1843.

Morawija i Szląsk.

Z Cieszyńska dnia 24go sierpnia. Dnia 18. b. m. był tu Jego Królewiczowska Mość Arcyksiążę Maksymilian i wysiadł w domu gościnnym pod biunatnym jeleniem. — Ale że Jego Król. Mość zapadł na słabość reumatyczną, przeto nie mógł się udać w dalszą podróż do Lwowa, i zmuszony był położyć się w łóżko, aczkolwiek pomieniona słabość przybrała więcej bolesny niż niebezpieczny charakter.

Dnia 23go b. m. o szóstej godzinie zrana przybył tu Jego Królewiczowska Mość Arcyksiążę Ferdynand, który dowiedziawszy

się o zasłabnięciu swego dostojnego Brata, w 34 godzinach odbył podróż ze Lwowa do Cieszyńska; jednakże zastał Go już w polepszonym stanie zdrowia. Powitanie się dostojnych Braci było równie serdeczne jak i czułe. — Dziś, dnia 24. sierpnia, dostojny Pacjent wstał już z łóżka, a Jego Królewiczowska Mość Arcyksiążę Ferdynand przedpołudniem raczył przyjmować od wszystkich władz cywilnych i wojskowych tudzież od duchowieństwa uszanowanie. — Wielki i szczery udział okazują wszystkie klasy tutejszych mieszkańców w słabości dostojnego Arcyksięcia, najszczerze modły wznoszą się w niebiosy, i z radością przyjęto wiadomość, że dostojny Pacjent już ma się lepiej i powoli zaczyna przychodzić do zrowia.

— dnia 26go sierpnia. Dziś popołudniu o godzinie czwartej Jego Król. Mość Arcyksiążę Ferdynand udał się z powrotem do Lwowa. — Pożegnanie dostojnych Braci było serdeczne i czułe, a pobyt Ich Królewiczowskich Mości, stawił nam piękny dowód, jak szczery węzeł tkliwości kojarzy dostojnych Członków wysokiej rodziny cesarskiej, którą też z powodu tych wielkich cnót i prawdziwego ducha religijnego, błogosławieństwo i opieka Wszechmocnego nigdy nie opuści. Jego Król. Mość Arcyksiążę Maksymilian odzyskawszy zdrowie, powróci za kilka dni do Wiednia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hajty.

W Paryżu otrzymano wiadomości z Hajty po dzień 24. lipca. Francuska fregata *Nereide* przybyła dnia 16. czerwca z wyspy Martyniki do Port-au-Prince. Na pokładzie jej znajdował się admirał Moges, naczelny dowódca francuskiej floty na zachodnio-indyjskich wodach. Dnia 22. czerwca przybył z Brestu okręt *Calypso*. Domyślają się że francuska eskadra pojawiła się w Hajty dla tego, by odebrać summy, które rząd tej rzeczypospolitej podług zawartych przez prezydenta Boyera traktatów Francji ma wypłacić.

Portugalia.

Gdy publiczna uwaga w ostatnich dniach prawie wyłącznie była zwrócona na pobyt Espartera i jego towarzyszy równie jak i na przykre dla portugalskiego rządu wynikające ztąd położenie, i gdy także angielski okręt liniowy *Malabar*, który tu przywiózł Espartera, odpłynął z powrotem do Madrytu, gdzie tymczasem aż do dalszych rozkazów od an-

gielskiego rządu ma pozostać, nadmienimy tu kilka słów o wewnętrznych stosunkach kraju, jak się takowe od czasu rozejścia izb ukształciły.

Najważniejszą przedewszystkiem jest ta uwaga, że widać jawny postęp porządku w administracyi krajowej, i że wogóle tak tu jako też w Oporto materyjalna spokojność i porządek utrzymano, pomimo licznych istotnie znajdujących się zarzewiów do wstrząśnienia, i pomimo obawy, którą zmiana rządu w sąsiedzkim kraju w umysłach obudzić musiała. W tej chwili panuje tu jak największa spokojność, a po przedsięwziętych przez rząd środkach przeczności, spodziewać się można, że każde usiłowanie zaburzenia spokojności, rozbiłoby się o przedmurze opinii publicznej a może nawet i o stałą wolę narodu. Nie chcemy przez to powiedzieć, że Portugalia jest nazawsze od politycznych wstrząśnień zabezpieczona, gdyż aby to przyprowadzić do skutku, musiałyby zniknąć także owe nieszczęsne kluby, które jako prawdziwe wrzody kraju, szczególnież w sercu wojska się zagnieździły, a przytém także na znaczną część tutejszych i w Porto wychodzących dzienników wielki wpływ wywierają. Ale to jest rzecz niezawodna, że właściwy lud, przemysłowa i rolnictwem zajmująca się klasa zbrzydziła sobie już polityczne kaglarstwa i wstrząśnienia, i że, skoro materyjalne jej stosunki w jakikolwiekby sposób na niebezpieczeństwo narażone nie będą, tedy buntownikom i awanturnikom politycznym, których tu jest nie mała liczba, trudno przyjdzie pozyskać ją, i pociągnąć za sobą dla uskutecznienia swoich zamiarów.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 20. sierpnia. *Gaceta* ogłosiła dziś dekret ministra wojny. Nakazano w nim zaciąg 25,000 ludzi z tegorocznej konskrypcji, z którego to zaciągu 10,000 ludzi dla stojącego wojska a 15,000 dla odwodowego korpusu jest przeznaczonych. Następnie zapowiedziano, że armija niezwłocznie na 60,000 ludzi zmniejszoną będzie.

Z nadgraniczy hiszpańskiej pod dniem 24go sierpnia donoszą: Państwo Hueska, jak słychać, ogłosiło rzeczypospolitę, by się pomścić na rządzie za to, że siedzibę sądu apelacyjnego z górnej Aragonii, gdzie indziej przenieść postanowił. W Saragoście miały zająć zaburzenia. Wszakże nie mamy jeszcze bliższych szczegółów, jakoż w ogóle całe to doniesienie, potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Moniteur z dnia 26. sierpnia zawiera nastę-

pujące telegraficzne depesze z Hiszpanii: *Perrignand* 23. sierpnia o godzinie pół do dwunastej zrana. Skład rzeczy w Barcelonie dnia 23. polepszył się; prawem ustanowione władze zajęły się znowu swoim urządzeniem; junta była *de facto* rozwiązana; prezydent i kilka członków odjechali do Madrytu; prowincja barcelońska oświadczyła się przeciw junty. — *Prim* oświadczył stanowczo, że wspiera ministerjum *Lopeza*. W Barcelonie oczekiwano niezwłocznego przybycia ośmiu batalionów. Jenerał *Arbuthnot* był ciągle w cytadeli; posłał on do rządu prośbę, aby go dymisyonowano.

Następująca jest treść proklamacyi, którą jenerał *Prim* w dniu swego przybycia (17. sierpnia) wydał w Barcelonie: »Mieszkańcy Barcelony! »Przed kilką tygodniami pełen szlachetnej dumy wyszedłem z waszego miasta, zaszczycony dowództwem wojska, które wasze zaufanie mi powierzyło. Wsparty waszem usiłowaniem, opierając wspólne niebezpieczeństwo, przyczynilem się do wzmocnienia zatkniętej przez gabinet *Lopeza* chorągwi, — chorągwi, mówię, która od narodowej reprezentacyi i od całej Hiszpanii, a najpierw od Barcelony przyjęta, do zwycięstwa powiodła. Kraj nasz oddany znowu pokojowi, nie poprzestaje wspierać narodowego i demokratycznego rządu, któryście wy sami przywrócili na to wysokie stanowisko, którego się on codziennie godniejszym okazuje. Ja byłem gubernatorem Madrytu, gdy mnie doszła wiadomość o smutnym stanie, w którym się Barcelona znajduje. Los mój ścisło jest połączony z losem waszego miasta od tego dnia, w którym wasza wolność i stosunki przemysłowe przez wojsko *Don Karlosa* zagrożone były; — od tego czasu dawałem zawsze dowody mego otwartego przywiązania do sprawy wolności. Miałem to sobie za powinność, już z powodu mych zasad, już z powodu mego charakteru jako człowieka ludu. Żadna podobka, żadne omamianie nie zdołało mnie odwieść od moich jawnie oświadczonych zasad postępowych. Nieprzyjaciele wolności i narodowych instytucyj, ci nieprzyjaciele, których eśmy pokonali i z Hiszpanii wypędzili, starają się na mój nienaganny zawód rzucić potwarz. Ja pogardzam nimi i z spokojnem sumieniem pocziwego człowieka pytam: Na czémżeto uzasadniacie swoje podejrzenie? Odpowiadajcie! A jeżeli jeszcze wątpicie — oto macie moją głowę, którą tylekroć za was narażałem na niebezpieczeństwo, i zawsze gotów będę poświęcić. Mieszkańcy Barcelony!

Mam prawo żądać od was, abyście mego głosu posłuchali. Ten głos, który się zawsze tylko w sprawie narodu odzywał, woła do was w świętym przekonaniu: Wstrzymajcie się w zamyśle, którego zamiarem jest zmusić wolę ogółu! Przywróćcie wzburzonemu narodowi spokójność! Odnieście wawrzyn zwycięstwa; zjednajcież sobie teraz sławę przyjęciem olivnej różeczki pokoju. Odrodzenia się nie można osiągnąć gwałtownymi środkami. Połączcie się ze mną, a ja przyrzekam wam, że nie użyję na przeciw wam innej broni, jak tylko broni rozsądnego przedstawienia. Objawcie mi wasze życzenia, a ja przyrzekam, że je popierać będę, jeżeli tylko z ustawami konstytucyi się zgadzają. Pamiętajcie na to: że gwałt i przemoc do despotyzmu wiodą. Jeżeli pozostaniecie w teraźniejszym wzburzonym stanie, tedy w Hiszpanii nową domową wojnę zażegnacie. Barcelończycy! Spółobywatele! Z całą Hiszpaniją złożyliście przysięgę, że ocalicie kraj i Królowę. Drogie te przedmioty tylko wtedy zabezpieczone będą, gdy sobie na wzajem w ramiona się rzucimy. Niech żyje Królowa! Niech żyje konstytucja z swemi liberalnemi konsekwencyjami! Takie jest moje hasło! Ale szybkością piorunu ugodzę w tych, którzy jako indywidua lub stronnictwa połączeni, zapominając na to, co ojczyźnie są winni, do tego zmierzać zechcą, aby nas w nową domową wojnę zawikłać. — Barcelona d. 17. sierpnia 1843. *Juan Prim.*«

Moniteur z dnia 27. sierpnia nie zawiera żadnych telegraficznych wiadomości z Hiszpanii. Otrzymał doniesienie z Madrytu pod dniem 20. sierpnia. *Gaceta* ogłosiła nominacyje w wojsku; złożono komisję w celu reformy ustawodawstwa; takowej przewodniczy *Cortina*. Dalsze zgromadzenie wyborców wyznaczono na dzień 22. sierpnia. — Z Barcelony otrzymano dzienniki tylko po dzień 21. sierpnia; pisma republikańskie zawierają ciągle ostre zaczepki na rząd tymczasowy w Madrycie. W Hueska i Saragossie miały wybuchnąć zaburzenia. W ogóle nie otrzymaliśmy dziś nic ważnego.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu dnia 26. sierpnia. Prędko odjazd książąt francuzkich zdziwił tu wiele osób, a nawet na giełdzie kupieckiej sprawił wczoraj wrażenie, gdyż przyczynę tego wypadku upatrywano w rozmaitych domysłach. *Times* z dnia dzisiejszego utrzymuje, że Król *Ludwik Filip* usłyszawszy, iż Królowa zamysła odbyć wycieczkę morską, a może i do francuzkiego wybrzeża się przybliżyć, posłał do

nię swych synów, by ją zaprosili do zejścia się na tén wybrzeżu. Pomienieni książęta przybyli z tén poselstwem, ale zastali Królowę odroczeniem parlamentu tak mocno zajętą, że na teraz zaraz tój wycieczki rozpocząć nie mogła, a przeto oddawszy wizytę w Woolwichu, odjechali do domu. Wypadek ten, mówi dziennik *Times*, wyświeta się z znanęj uprzejmości Ludwika Filipa, i jak się zdaje, jest bardzo do prawdy podobny.

Udzielona w poprzedniczej Gazecie wiadomość o zabranii francuzkiego kupieckiego statku przez angielski wojenny statek parowy *Cyclops*, polęga na mylnie doniesionym wypadku. Z Sheerness, dokąd francuzki statek zawieziono, donoszą pod dniem dzisiejszym, że tam ani *Cyclops*, ani też rzeczony francuzki okręt, nie zawinął, że jeden francuzki szoner, który chciał przybić do portu w Rork, po przedsięwziętém zwyczajnem przetrząśnięciu, został przez tamtejszego przełożonego nad portem, kapitana Austin, przytrzymany dla tego, iż znaczną ilość broni i amunicyi miał na swoim pokładzie. Bliższych szczegółów o tym wypadku jeszcze nie doniesiono.

W dzień odroczenia parlamentu ogłosiły dzienniki uchwaloną już pierwęj przez pewną liczbę członków irlandzkiego parlamentu odezwę do angielskiego ludu, która niemałe sprawiła wrażenie. Dwudziestu dziewięciu członków izby niższej żąda w tym manifestie dla obudwóch krajów Anglii i Irlandyi religijnej, politycznej i obywatelskiej równości, oświadczając, że jeżli pomieniona równość istotnie nie przyjdzie do skutku, tedy Irlandyi nie poprzestanie toczyć walki przeciw bezprawiem i uciesienieniu. Między osobami, które ten manifest podpisały, nie znajdują się wprawdzie główni reprezentanci Irlandyi, pp. Shiel tudzież O'Ferrall, ale są imiona pp. Grattan, syna znanego Henryka Grattan, Stuart, syna lorda Stuart, Carew, syna lorda Carew, O'Connell, O'Connor, zwykłe zwany O'Connor Don, z starodawnej szlachty irlandzkiej, nakoniec nazwisko pana Wyse i wielu innych. Odezwa ta, plan O'Connella do złożenia parlamentu i oświadczenie Królowej w mowie z tronu, nadają sprawom irlandzkim nową ważność i znaczenie.

Francyja.

Z Paryża dnia 26. sierpnia. Jęj Mość Królowa Belgów przybyła dziś z Bruxeli do zamku Eu.

Moniteur parisien donosi, że książęta Join-

ville i Aumale wyjechali już z Londynu i są jutro w Havre spodziewani.

Minister spraw wewnętrznych część summy 200,000 franków, które z powodu uroczystości lipcowych poświęcono na zamiary dobroczynne, przeznaczył na uwolnienie z więzienia we wszystkich prowincyjach Francyi takich osób, które za długi zostały uwięzione, a dobrem sprawowaniem się przychylności administracyi sobie zjednały.

Wszystkie depesze, które Królowa Maryja Krystyna otrzymuje, albo które do Hiszpanii posła, idą, jak slychać, pod adresem francuzkiego gabinetu.

P. Mendizabal przybył do Paryża i wysiadł w hotelu *des Princes*.

Dzienniki nasze zapełnione są dzisiaj krytycznemi uwagami o domniemaném zejściu się Króla Francuzów z Królową Wielkiej Brytanii. Dziennik *Sun* z dnia 23. b. m. oznajmił, że za powrotem księcia i księżnej Joinville do Francyi, Królowa Wiktoryja i małżonek jęj towarzyszyć im mają na niejaką odległość w kanale. Ludwik Filip chciał z swojej strony korzystać z tój sposobności, by na przeciw Królowej angielskiej wyjechać i zobaczyć się z nią na pokładzie angielskiego królewskiego jachtu. A że między Paryżem i Londynem zachodzą teraz niektóre ważne spory, przeto nasze dzienniki opozycyjne nie zaniedbały podsuwać różne nieprzyjemne powody temu domniemanemu zejściu się Ludwika Filipa z Królową angielską. Szczęściem, że doniesienie dziennika *Sun* okazało się być tylko śmiałym domysłem, który do skutku przywiedzionym nie będzie, gdyż książę i księżna Joinville razem z księciem Aumale, nagle w nocy z środy na czwartek (z 23. na 24ty) opuścili Londyn i do dworu w Eu powracają. Niektórzy utrzymują, że powodem do tego nagłego odjazdu było przybycie Espartera, który w środę wieczorem w hotelu Mirwarta w Londynie był spodziewany. Francuzcy książęta, bądź z własnego popędu, bądź też z powodu wyższego rozkazu, nie chcieli się zapewne zejść z byłym Rejentem na dworze St. James. Przybyli oni do Woolwichu tegoż samego wieczora, w którym Espartero przybył do Londynu, nazajutrz zwdzili tamże warsztat okrętowy, poczem do Treport odpłyneli. Pomienieni książęta przybyli już do królewskiej familii w Eu i zamyślają jutro udać się do Havre, gdzie pod auspicjami księcia Joinville odbędzie się wielka *regatte* (żeglarskie popisy).

Zamilczenie o hiszpańskich stosunkach w angielskiej mowie z tronu tłumaczą tu tylko na

korzystać rządu w Madrycie, a na szkodę Espartera. Bo gdyby gabinet angielski miał zamiar pośrednio lub bezpośrednio uznawać trwałość rejencji Espartera, tedy wypadałoby o przymuszonej ucieczce Rejenta w jakikolwiek sposób w mowie z tronu nadmienić. Jakoż zdaje się, iż giełda kupiecka w Londynie uważała mowę Królowej z tego stanowiska, gdyż papiery hiszpańskie podskoczyły zaraz o $1\frac{1}{4}$ procentu w City.

Mowa, którą Królowa Wiktoryja przedwczoraj odroczyła angielski parlament, nie spełniła oczekiwań wielu osób, które spodziewały się usłyszeć w niej o stosunkach Francji, o sprawie hiszpańskiej, o Wschodzie, a szczególniej Serbii. Oczekiwania te były wielostronne, chociaż osoby obeznane dokładnie z politycznymi stosunkami były przekonane, że w niej coś podobnego znajdować się nie będzie. Atoli wielkie wrażenie sprawił dobitny, energiczny ton mowy z tronu pod względem Irlandyi, a to tém bardziej, ile że właśnie dziś nadeszły wiadomości z Irlandyi, które donoszą, że O'Connell, wychodząc z swego jawnie ogłoszonego axiomu, podług którego on uniję samą przez się za nieważną uznaje, postępuje bez wszelkiego względu w swym zamiarze, a nawet wchodzi już w szczegółowe propozycje złożenia znowu osobnego irlandzkiego parlamentu oznaczając liczbę członków, których każde hrabstwo irlandzkie w stosunku swęj ludności, jak takowa w biegu czasu się ustaliła, do tegoż parlamentu ma posłać. Pomieniona mowa z tronu sprawi niezawodnie tém większe wrażenie w Irlandyi, ile że w niej całej agitacyi jawny wyrok potępienia wyrzeczono.

Jedno z pism angielskich, a za nim dzienniki paryżkie nadmieniąją dziś o wizycie, którą może Królowa Wiktoryja podczas wycieczki swęj na morzu odda francuzkiej familii królewskiej w zamku Eu. Pogłoska ta nie bardzo jest do prawdy podobna, gdyż wiadomo, że monarcha angielski dla odwiedzenia zagranicznego kraju, potrzebuje formalnie przyzwalającego aktu parlamentowego, i że po dziś dzień wszyscy królowie i królowe Anglii z największą punktualnością do téj ustawy się stosowali, a więc przypuścić nie można, aby terazniejsza panująca Królowa pomienioną ustawę przekroczyć chciała. Lecz pominąwszy to wszystko, z wielu innych powodów nie dają tutaj wiary temu twierdzeniu. Wiele osób zdziwiło się, że tak prędko nastąpił odjazd obudwóch książąt francuzkich, gdyż oni byli aż w niedzielę w Havre spodziewani, by się znajdować tam na popisach żeglarskich, które w tym roku będą

zapewne bardzo świetne, ile z poczynionych do tego przygotowań wnosić można.

— dnia 27. sierpnia. Królewskiemi rozporządzeniem z dnia 14. b. m., kontradmirał Le Ray, w skutek raportu ministra marynarki, został mianowany naczelnym dowódcą stacyi w Lewalućie.

Holandyja.

Z Mastyrychtu dnia 25. sierpnia. Spodziewamy się tu lada dzień wielkiej katastrofy finansowej, a wszystko zdaje się być w uspieniu, tak lud jako téż izby; jeden tylko rząd zdaje się przewidywać przyszłość, i zamysła zapobiedz spełnieniu się nieszczęsnej przepowiedni złowrogich osób. Lud oddaje się spekulacyi, zatrudnieniu, pracuje i liczy swe podatki; izby z nieustraszoną stałością umysłu i z największą rozważą dążą do zamierzonego we mgle celu, a po prawej i lewej stronie zostawiają niektórych z swoich członków, którzy się zachowują spokojnie, by później tylko pod pewnemi warunkami głosować.

Turecja.

Podług wiadomości z nad granicy serbskiej pod dniem 26. sierpnia przybyli dniem wprzód do Widdynu obadwaj z Serbii wydaleny senatorowie Wuczycz i Petroniewicz. — W powyższym dniu nie nadeszło jeszcze z Konstantynopola do Belgradu firmanu potwierdzenia nowego księcia.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Anglija z swoim bogactwem w kłopotcie.

(Das Ausland Nro. 232.)

Dawne to lecz słuszne przysłowie, iż bogactwo ma swoje złe równie jak i ubóstwo. Sprawda się to tak na narodach, jak i na pojedynczych osobach; a Anglija daje nam tego teraz najjawniejszy przykład. Gdyby urządzenie Państwa Angielskiego było takie, iżby się dopływające temu krajowi bogactwa jednostajnie rozdzielać mogły, wtedy kraj ten nie cierpiałby na tém; atoli, ponieważ naturalnej dążności zbytniego nagromadzania się pieniędzy w jednym ręku za nadto ze wszech stron dopomagano, wyniknąć ztąd musiały skutki bardzo zgubne. W ostatnich 30 lub 40 latach bogactwo Anglii wzmogło się nadmiernie; nagromadzone kapitały wymagają, aby ich korzystnie użyć, a tu co rok trudniej dać sobie z nimi radę. Gdzie

tylko otworzy się jakie przedsiębiorstwo obiecujące pewny zysk 4 do 5 procenta, natychmiast zwraca się ku niemu ogrom kapitałów; konkurenci sadzą się jeden nad drugiego, przez co zysk niebawem szczupleje i dochodzi swęj najmniejszości. Tak a nie inaczej rzecz się miała z rękodzielniami, z wyrobnictwem żelaza i ze wszystkimi gałęziami przemysłu; i tento jest najgłówniejszy powód, który zmusza państwa kontynentalne nie mające takiej masy kapitałów do chwytania się środków ochronnych, aby przemysł swój ubezpieczyć; inaczej bowiem byłby on wystawiony na wszelkie zmienne koleje tak targu pieniężnego w Anglii, jako i przemysłu tegoż kraju. Ogólnemi frazesami o wolnym naturalnym handlu i tym podobnemi niedorzecznościami nic w takim stanie rzeczy nie wskóra, bo według takich teoryj nie zbuduje nacyjonalno-ekonomicznego stanu, równie jak podług teoryi *contract social* i rzeczypospolitej platonicznej, nie da się złożyć budowa żadnego państwa. Przechodzące wszelką miarę produkowanie żelaza i wyrobów fabrycznych wszelkiego rodzaju, sprawa peryjodyczne zatamowanie obrotu, gdyż targi bywają przepelniane; a zatamowanie to wywiera na krocie tysięcy ludności wpływ równający się klęsce morowej.

Ile przepelnienie kapitałów wywiera wpływu na wszystkie stosunki Anglii, damy tu jeden tylko przykład, który przez najświeższe wydarzenia *) na szczególną uwagę zasługuje; jakkolwiek masa kapitałów w tym przykładzie, który tu przytoczymy, wcale jest nieznaczna. W Walii, gdzie rozjuszony lud wiejski teraz rogatki i domy cłowe burzy, właściciele znacznych dóbr ziemskich mając obowiązek utrzymania dróg w dobrym stanie, (czego najczęściej wcale nie pilnują), mają zarazem przywilej pobierania rogatkowego, i dochód ten zwykle wydzierzawiają. Mnóstwo dzierżawców ubiega się o to zawsze, i tak się podpędzają, iż dochód z rogatkowego, nie wraca im tych summ, które za dzierżawę płać. Zamiast wycofania się po poniesionej stracie, dzierżawcy udali się do właścicieli dóbr i to u nich wyrobili, iż jeszcze większą liczbę rogatek a mianowicie po drogach bocznych powystawiano, aby tylko na swoje wyjść mogli. Lecz dzbanek nosi dopóty wodę, dopóki się ucho nie oberwie. Chłopi nie mo-

gąc z produktami swemi dostać się na targi, jak tylko za znaczną opłatą podatku, coraz bardziej podupadali; nareszcie postanowili użyć gwałtu i pozrywali rogatki. Oto jest stan rzeczy, który wyszedł na jaw z kilku nowszych procesów między dzierżawcami rogatkowego i właścicielami dóbr, do których ten podatek należy. Jestto jeden tylko z pomiędzy wielu skutków nadmiaru kapitałów, który rzuca się na fabryki, na handel i na każde przedsiębiorstwo korzyść obiecujące, — wszelkie średnie i mniejsze majątki spycha, i bardzo często je pochłania, tak, iż tylko sami bogacze i ubodzy z sobą się stykają.

Jak dzisiaj rzeczy stoją, nie masz na to złe, żadnego środka zaradczego; chcąc nie chcąc, trzeba je zostawić tak, jak jest, dopóki przebraniem miary samo w sobie kary nie znajdzie. Jednak rzecz ta nietylko samą Angliję obchodzi: jest tu jeszcze pytanie, jaki obrót brać będą kapitały tego kraju, z każdym rokiem rosnące? Od roku 1818. do 1825. pożyczano jeszcze Państwu północno-amerykańskiemu, aby im dopomódz do niepodległości; potem przysłała kolej na Hiszpanię i Portugaliję, którym znaczne summy pożyczono; od r. 1830. do 1840. rzucano miliony w otchłań nierządu banków północno-amerykańskich i pożyczek rządowych. Z tych wszystkich spekulacyj, korzyść spłynęła najwięcej na samych tylko pierwszych przedsiębiorców; późniejszym nabywcom papierów, to jest massie publiczności, mało co się z tego okroiło; — a wszystkie tego rodzaju przedsiębiorstwa złą teraz mają wiarę tak, iż dzisiaj nie masz już żadnego nowego na placu. Spekulacyje handlowe i przemysłowe, jako środki obracania z pożytkiem wielkich kapitałów, wyczerpały się po największej części; ciągle więc nasuwa się pytanie, co robić z wielkimi kapitałami? Nadmiar jakiej bądź siły, jest to przekroczenie przyzwoitych granic; a jeżeli dla Anglii nie otworzy się niespodzianie jakie obszérne pole działalności, to koniecznie wyjść musi na to, iż kapitały w tym kraju zniżyć będą coraz bardziej wartość roboty, a uderzająca dziś już niestosunkowość ubóstwa i bogactwa, dójdzie nareszcie nieznośnego stopnia. Popieranie przemysłowości winnych krajach, jest własnemu interesowi Anglii za nadto szkodliwe i nie byłoby nawet dostateczne do puszczania w obieg nadmiaru kapitałów. — Pytanie, gdzie podzić się z kapitałami, powinno być za-
jąc nietylko sam stan handlowy.

*) W Gazecie naszej w ostatnich czasach nie raz wzmiankowane.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 36. Rozmaitości.)